

Toruń/Warszawa, 23 czerwca 2016 r.

prof. zw. dr hab. Jan Wiktor Sienkiewicz
Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji
Katedra Historii Sztuki i Kultury
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Katarzyny Szrodt
pt. *Portret trzech pokoleń polskich artystów plastyków na emigracji
w Kanadzie w latach 1939-1989*
napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Zdzisława Jakuba Lichańskiego
na Wydziale Polonistyki
w Instytucie Polonistyki Stosowanej
Uniwersytetu Warszawskiego

Zorganizowana w 1991 roku przez warszawską Zachętę wystawa „Jesteśmy”, stała się inspiracją dla naukowych zainteresowań w obszarze, pomijanej w Polsce od 1945 roku w literaturze przedmiotu, polskiej sztuki, powstałej w XX wieku na emigracji.

Dzisiaj, równo ćwierć wieku od tej inicjatywy, nasuwa się pytanie: Czy minione dwadzieścia pięć lat nie było okresem straconym w badaniach nad polską sztuką na emigracji i jej udziału w tworzeniu dorobku artystycznego w krajach osiedlenia Polaków? Czy polskiej sztuce powstałej poza Polską udało się, po latach nieobecności, wejść na salony dziejów sztuki polskiej i obcej powstałej w XX wieku? Czy też, nadal pozostaje ona w poczekalni, z nadzieją na pełne rozpoznanie i przywrócenie należnego jej miejsce w historii kultury artystycznej minionego stulecia?

Piszący niniejszą recenzję, od blisko 30 lat zajmuje się polską sztuką na emigracji, prowadząc jednocześnie jedyny w Polsce (i na świecie) Zakład Historii Sztuki i Kultury Polskiej na Emigracji w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Pomimo wielu już osiągnięć publikacyjnych na niwie odzyskiwania pamięci o artystach tworzących poza krajem po 1939 roku – polska sztuka na emigracji pozostaje nadal w poczekalni w oczekiwaniu na przywrócenie jej należnego miejsc w sztuce polskiej i europejskiej II połowy XX wieku.

Jednym z ważnych naukowych elementów, tej uzupełnianej od 1989 roku panoramy polskich obecności artystycznych w świecie, jest praca doktorska mgr Katarzyny Szrodt,

pt. *Portret trzech pokoleń polskich artystów plastyków na emigracji w Kanadzie w latach 1939-1989*. Obok dotychczasowych publikacji z zakresu sztuki emigracyjnej i czekających na swoje opracowania polskich osiągnięć artystycznych w krajach europejskich i pozaeuropejskich, recenzowana dysertacja stanowi ważny wkład do procesu opracowania w przyszłości zrewidowanej (nie amputowanej o sztukę emigracyjną) - pełnej historii sztuki polskiej XX wieku, ukazującej dorobek w zakresie plastyki (ale także i architektury) – zarówno ten powstały nad Wisłą, jak i ten – którym narodził się na emigracji w latach 1939-1989.

Formalna ocena pracy

Treść recenzowanego opracowania, liczy 274 strony tekstu i zawiera, poza Wstępem i Zakończeniem, 9 rozdziałów. Na końcu dysertacji, zamieszczone zostały ponadto: przypisy; Aneks – zawierający biogramy 261 artystów; 5-stronicowe polskojęzyczne streszczenie oraz bibliografia.

Rozdział I. *Stan badań nad polskim życiem artystycznym w Kanadzie*, porządkuje dotychczasową bazę źródłową i publikacyjną odnoszącą się do polskiego życia artystycznego w Kanadzie i obejmuje najważniejsze wydawnictwa zwarte poświęcone szeroko rozumianemu życiu kulturalnemu polskiej emigracji w Kanadzie. Autorka sięgnęła również do wybranych – polskojęzycznych tytułów czasopism, zawierających teksty krytyczne, informacje i noty kronikarskie dedykowane obecności polskich artystów plastyków w życiu artystycznym Kanady od 1939 roku.

Rozdział II. *Historia Kanady – od cywilizacji autochtonów do państwa wielokulturowego*, doktorantka poświęciła nakreśleniu szerokiego tła historycznego Kanady – charakteryzując procesy historyczne i ekonomiczno-społeczne, które zachodziły na terytorium Kanady od początków kolonizacji w wieku XV do początku XX wieku, kiedy to nadal kanadyjskie przestrzenie były dla Europejczyków „ostatnią ziemią do wzięcia”.

W Rozdziale III. *Historia kultury i sztuki Kanady*, wykorzystując ramę historyczną, mgr Szrodt – ponownie w szerokiej perspektywie opisała procesy kształtowania się i rozwoju (od połowy XIX wieku po współczesność), instytucji i centrów artystycznych oraz politykę wielokulturowości kraju o złożonej, wieloetnicznej tkance społecznej.

Rozdział IV. *Historia emigracji z ziem polskich do Kanady*, jest ostatnim rozdziałem historycznym, w którym doktorantka opisuje fale emigracji Polaków do Kanady od połowy wieku XIX do początków wieku XX.

Rozdziały V-VIII mgr Katarzyna Szrodt poświęciła opisowi i charakterystyce rodzącego się w Kanadzie środowiska polskich artystów plastyków i obecności artystów polskich i polskiego pochodzenia w sztuce Kanady od 1939 roku. Stąd też Rozdział V. obejmuje artystów „fali wojennej” 1939-1950; Rozdział VI. Poświęcony jest emigracji „fali PRL-owskiej” i fali wyjazdów z kraju po 1968 roku; Rozdział VII. Emigracji PRL-owskiej lat 70. XX wieku oraz Rozdział VIII. Emigracji „fali solidarnościowej”.

Przez Zakończeniem i wnioskami końcowymi, doktorantka, w Rozdziale IX. pracy przedstawiła panoramę obecności tekstów krytycznych dotyczących polskiego życia artystycznego w najważniejszych centrach w Kanadzie, a także artykuły pióra artystów o sztuce, odnalezione w prasie polskojęzycznej i anglojęzycznej w Kanadzie.

Zasadniczą część tekstu pracy zamyka 4-stronicowe Zakończenie.

Merytoryczna ocena dysertacji

Na wstępie recenzji pragnę zauważyć, iż podjęta przez mgr Katarzynę Szrodt próba ukazania w jednym opracowaniu portretu trzech pokoleń polskich artystów plastyków na emigracji w Kanadzie w latach 1939-1989, jest kanadyjsko-polską odpowiedzią na wydaną w 2007 roku książkę, wybitnego historyka sztuki Szymona Bojki, pt. *Z polskim rodowodem. Artyści polscy i polskiego pochodzenia w sztuce Stanów Zjednoczonych w latach 1900-1980* - i stanowi kolejny krok w odtwarzaniu obrazu obecności polskich artystów w krajach Ameryki Północnej.

Katarzyna Szrodt – na stałe mieszkająca w Kanadzie, analogicznie jak Szymon Bojko, przez wiele lat rozpoznawała, penetrowała i odwiedzała polskie środowiska artystyczne, pracownie, archiwa i biblioteki na terenie Kanady – jak też placówki muzealno-artystyczne i biblioteczno-archiwalne w Polsce. Z tą tylko różnicą, że Szymon Bojko miał za sobą (podczas swoich wieloletnich peregrynacji) instrumenty pomocowe i opiekę państwowych lub prywatnych instytucji, zaś mgr Katarzyna Szrodt działała bez jakiegokolwiek pomocy systemowej i wsparcia finansowego, napotykając po drodze

szereg przeszkód i trudności (różnej natury), które – pasją, siłą charakteru i konsekwencją, udało się je pokonać.

Przedstawiony do recenzji tekst jest więc rozszerzeniem na teren Kanady, badań i poszukiwań naukowych, zapoczątkowanych jeszcze w połowie lat 70. XX w. przez dr. Bojkę, zmierzających do wyprowadzenia z cienia twórczości plastycznej artystów polskich i polskiego pochodzenia, mieszkających i tworzących na terenie Ameryki Północnej w XX wieku.

Napisanie, tak ambitnego dzieła – którego podjęła się doktorantka, wydaje się – nawet dla piszącego niniejszą recenzję (zajmującego się od ponad 30 lat zagadnieniami polskiej sztuki na emigracji w XX wieku) zadaniem nie tyle może niemożliwym, ale niezmiernie trudnym i wymagającym poważnych przedsięwzięć natury logistyczno-organizacyjnych, ekonomicznych, badawczych i redakcyjnych.

Ponadto, tak szeroko zakrojony temat, niósł za sobą niekończące się pułapki, już to natury technicznej (m.in. związane z docieraniem do miejsc i artystów); innym razem – natury psychologicznej (zdobycie zaufania artystów, ich rodzin i środowisk), aż wreszcie natury warsztatowej i metodologicznej.

Stąd też, zaznaczam w tym miejscu – iż przyjmuję zaprezentowaną przez doktorantkę formę redakcyjną pracy – układ poszczególnych rozdziałów i biogramów artystów – za właściwy, chociaż w uwagach końcowych podsuwam autorce pewne modyfikacje układu treści, których można dokonać przy ewentualnym przygotowywaniu maszynopisu do druku.

Mgr Katarzyna Szrodt - tych wszystkich zagrożeń i potrzeb jednocześnie, zarówno w trakcie gromadzenia materiałów do swojego opracowania, jak i już na etapie redagowania tekstu rozprawy, była (czego daje wyraz w treści rozprawy) w pełni świadoma. Wielokrotnie musiała poruszać się po omacku po odległych od siebie obszarach kanadyjskiej ziemi, by z okruchów wstępnych informacji, a często intuicyjnych śladów, odtworzyć zjawiska artystyczne (jak się często okazywało) wcale niebagatelne, a czasami wręcz kapitalne i niezmiernie ważne dla dziejów sztuki i kultury artystycznej XX-wiecznej Kanady.

Trzy rozdziały historyczne recenzowanej pracy (R. II-IV), oparte na publikowanych opracowaniach historycznych, tak polskojęzycznych jak i

angielskojęzycznych - uznać należy za rodzaj bazy, na której autorka buduje narrację czterech kolejnych - odnoszących się wprost do tytułowych zagadnień, Rozdziałów V-VIII.

Rozdziały „historyczne” stanowią może zbyt rozbudowaną część całej dysertacji, niemniej jednak – jak się wydaje, zwłaszcza dla czytelnika Polse, stanowić mogą - syntetycznie „podane” opracowanie historii Kanady i napływających fal europejskiej (w tym polskiej) emigracji.

Różna gatunkowo jakość, zgromadzonego przez doktorantkę w trakcie prac badawczych materiału źródłowego; trudności w dotarciu do wielu (ciągle wymagających uzupełnień) szczegółowych danych historycznych, faktograficznych i ikonograficznych – nie zniechęciły autorki, lecz przekonały ją w pewnym momencie pracy - do zamknięcia swoich poszukiwań i nadania zebranemu materiałowi kształtu opracowania źródłowego.

Stąd też, głównym założeniem recenzowanej pracy doktorskiej, co podkreśla wyraźnie doktorantka, „było zebranie materiału dotyczącego malarzy, rzeźbiarzy, fotografików i architektów, działających twórczo na emigracji w Kanadzie, w okresie obejmującym lata 1939-1989, czyli z okresu tzw. emigracji politycznej, aby włączyć ich dokonania w kontekst polonijnego i kanadyjskiego życia artystycznego” (s. 265).

Dopiero na bazie tego źródłowego studium, co również akcentuje doktorantka, przyjdzie czas na szczegółowe analizy i wartościowanie powstałych w pracowniach polskich artystów w Kanadzie dzieł plastycznych.

Opisowo-analityczna część pracy obejmująca Rozdziały V- VIII, oparta jest na niezwykle bogatym i z akrybią gromadzonym przez autorkę, materiale źródłowym. I chociaż mgr Katarzyna Szrodt świadomie zrezygnowała z części ilustracyjnej rozprawy, to wraz z dokumentacją pisaną, ważnym źródłem – dającym wyobrażenie o jakości artystycznego dorobku polskich artystów w Kanadzie, stanowić musiała dokumentacja fotograficzna i reprodukcje dzieł sztuki w prasie.

W próbie opisu i charakterystyki dokonań twórczych poszczególnych fal artystycznej emigracji, doktorantka wykazała się (pomimo nadmiaru nazwisk, faktów i dat), stosunkowo jasnym sposobem narracji, oddającym charakter (a czasami nawet ducha) w opisach artystycznych dokonań, wystaw i okoliczności wokół tych wydarzeń.

Wartością recenzowanej rozprawy doktorskiej jest więc przede wszystkim zebranie i usystematyzowanie artystycznych działań polskich artystów, dokonane przez doktorantkę w odniesieniu do 261 artystów kilku fal emigracyjnych i osadzenie ich twórczości na szerokim tle procesów historycznych oraz ogólnej sytuacji kulturowej w najważniejszych ośrodkach kanadyjskich, takich jak Montreal, Toronto i Ottawa, ale także Vancouver, Edmonton i Calgary.

Autorka, dobrze zorientowana w dziejach szeroko rozumianej polskiej sztuki na emigracji w XX wieku oraz historii kultury artystycznej Kanady, rysuje paczworkowy obraz twórczości malarskiej, rzeźbiarskiej, graficznej i po części architektonicznej polskich artystów w perspektywie bogatej gamy inicjatyw twórczych w wieloetnicznym środowisku artystów kanadyjskich, które to inicjatywy artystyczne (w tym wystawy, prezentacje, aukcje, pokazy muzealne i inne wydarzenia) rozwinęły się szczególnie intensywnie po zakończeniu drugiej wojny światowej, przechodząc kilka fal zmian, zwłaszcza w okresie tzw. fali emigracji solidarnościowej, która na stałe zmieniła pojęcie artysty Polaka, postrzeganego wreszcie od lat 80. XX wieku, jako twórcę otwartego a nie zamkniętego w granicach etnicznego getta, ograniczonego do przechowywania pamięci o historii przodków, folkloru i tradycji.

Opis kształtowania się poszczególnych, przybywających do Kanady, fal artystycznej emigracji i wtapiania się Polaków w pejzaż kanadyjskich środowisk artystycznych, pozwoliło mgr Szrodt na zdefiniowanie miejsca artysty-emigranta zarówno w środowisku kanadyjskim jak i w środowisku polskiej diaspory. W klarowny sposób, autorka w kilku miejscach rozprawy podkreśla, poprzez przywoływanie mechanizmów polityki emigracyjnej Kanady, uwarunkowania – jakim poddana musiała być twórczość przybywających do Kanady artystów z Europy.

I tutaj pojawia się, bardzo ważna, a jednocześnie jasno zaznaczona przez doktorantkę, granica – poza którą Katarzyna Szrodt w swojej dysertacji nie wychodzi.

Nie stara się próbować dokonać oceny jakościowej prac będących owocem polskich artystów w Kanadzie. Rzecz jasna – za wieloma autorami (szczególnie tekstów publikowanych na łamach prasy), przytacza dziesiątki opinii, ocen i odniesień dzieł sztuki autorstwa polskich artystów z Kanady do dziejów malarstwa europejskiego i polskiego. Dostrzega bowiem wielość zjawisk, jakie miały miejsce na scenie malarstwa

XX wieku, czego wyraz daje już w opisie tuż powojennej fali polskich artystów przybyłych do Kanady. Dostrzega u Polaków wykształconych przed 1939 rokiem w Polsce „niedopasowanie do panujących w Kanadzie szkół malarskich, do malarstwa abstrakcyjnego i narodowej szkoły pejzażu północy. Większość artystów polskich reprezentowała [bowiem w tym czasie – przyp. JWS] postimpresjonistyczną stylistykę wyniesioną z dominacji tego malarstwa w polskim nauczaniu akademickim, jak również postmatejkowską szkołę realizmu, spełniającą się w portrecie, malarstwie historycznym i pejzażu miejskim” (s. 54).

Katarzyna Szrodt nie próbuje jednak dokonywać analiz, stawiać tez i „wyrokować” w kwestiach czysto artystycznych. Wyraźnie podkreśla, iż jej tekst stawia „za zadanie zebranie i usystematyzowanie artystycznych działań polskich plastyków, nie zaś definiowanie czy ich ocenę, gdyż najistotniejsze na tym etapie badań [podkreśla – JWS] było dotarcie do materiałów dotyczących największej ilości twórców, póki nie ulegną oni zapomnieniu, a dokumentacja o nich nie zostanie zniszczona” (s. 6). Zaś „po usystematyzowaniu spuścizny polskich artystów plastyków [pisze dalej doktorantka – JWS] powstałej w latach 1939-1989, pojawi się niewątpliwie kolejny etap badań, który z punktu widzenia historyka sztuki, dokona klasyfikacji stylów rozwijających się w twórczości polskich artystów, jak również pokaże, w jaki sposób sztuka kanadyjska wpłynęła na ewolucję talentów i jak twórczość Polaków odbiła się w sztuce kanadyjskiej” (s. 6).

Próby podsumowania znaczenia i miejsca sztuki polskiej w Kanadzie, przed Katarzyną Szrodt podejmował szczególnie (poza Andrzejem Pawłowskim i Kazimierzem Głazem) Waław Iwaniuk. O sztuce i kulturze polskiej czy kanadyjskiej ? (z akcentem na znak zapytania) pisała również na gruncie kanadyjskim Danuta Bieńkowska.

Szczególnie teksty krytyczne pióra Iwaniuka na gruncie kanadyjskim, można porównać do tych, jakie na temat sztuki polskiej w Wielkiej Brytanii w polskim Londynie publikował na łamach prasy polskojęzycznej (szczególnie w „Wiadomościach” i „Dzienniku Polskim”) Stanisław Frenkiel. Jeden i drugi (Iwaniuk i Frenkiel), zgodni byli co do nikłego zainteresowania polskiej diaspory sztuką polską.

Już w połowie lat 60. XX wieku Iwaniuk, podobnie jak Frenkiel, dwadzieścia lat po zakończeniu drugiej wojny światowej pisał: „Artysta potrzebuje wsparcia, zwłaszcza w takim kraju jak Kanada, gdzie sztuka nie jest jeszcze doceniana...” (cyt. za: s. 97). W tym samym czasie Frenkiel, na łamach polskiej prasy w Londynie z rozżaleniem notował: „Polskie społeczeństwo emigracyjne odnosiło się w latach powojennych do artystów obojętnie. Polacy w tych czasach (1945-1960) z reguły obrazów ani rzeźb nie kupowali; byli na dorobku, urządzali się, zakładali rodziny i nie mieli dość pieniędzy na popieranie sztuki czy inwestowanie gotówki w działach, o jak dotąd nieustalonej wartości” (cyt. za: s. 91).

Pragnę również zwrócić uwagę, iż mgr Katarzyna Szrodt, kilkakrotnie w treści swojej rozprawy akcentuje i powraca, m.in. w podrozdziale 6.5. (s. 102) do pytania - ciągle spornego i nierozwiązanego w warstwie terminologicznej i znaczeniowej – o kulturę polską? *lub* polonijną?

W obszarze historii sztuki, problem ten w latach 70. XX wieku (tj. w okresie tzw. środkowego Gierka) podnosił m.in. Jerzy Ziemiński w artykule pt. *Polonijni artyści plastycy*, „Przegląd Zachodni” 1975 nr 5/6 s. 190-207.

Na gruncie kanadyjskim ostro, przeciwko stosowaniu kategorii „artysty polonijnego” występował Kazimierz Głaz, twórca wybitny – reprezentujący Kanadę na jednym z Biennale di Venezia. „Jak można używać nazwy [w znaczeniu: terminu, przyp. JWS] ‘artysta polonijny’, jeśli Polonia nie tworzy własnej kultury (...) Zaryzykuję śmiało – pisał w prasie artysta – że Polonia nie istnieje wcale” (s. 142;165).

Podobnych opinii, może mniej radykalnie wypowiedzianych, znajdziemy w treści rozprawy więcej. Podsuwają one myśl podjęcia krytycznej analizy tych stanowisk w oddzielnym opracowaniu.

Doktorantka akcentuje również napięcia i konflikty w łonie polskiej diaspory artystycznej w Kanadzie, które wynikały z różnic pokoleniowych, a które mocno wybrzmiały zwłaszcza po pojawianiu się w Kanadzie fali emigracji „solidarnościowej” (patrz, m.in. R. VIII, s. 131).

Nie pomija również niezwykle ważnej kwestii promocji polskiej sztuki i jej obecności (lub nieobecności) na kanadyjskim rynku sztuki. Akcentuje niezwykle niekorzystne dla rozwoju nieskrępowanej twórczości, formy dopasowania się artysty do

gustu nabywcy, co w ostateczności wielokrotnie niejednego wybitnego twórcę czyniło bardziej rzemieślnikiem „spełniającym zamówienia klienta” (s. 133). Widzi też – jakże często podnoszoną w prasie polskiej w Kanadzie – zaprzepaszczoną szansę na powstanie Centralnego Domu Polonii Kanadyjskiej i (być może w jego strukturze) galerii sztuki polskiej w Kanadzie (s. 145).

„Postawienie” więc przez mgr Katarzynę Szrodt, na źródłowo-dokumentacyjny charakter zredagowanej rozprawy, wydaje się wyborem najlepszym - w sytuacji obecnego rozpoznania pozycji sztuki polskiej w Kanadzie w latach 1939-1989.

Po przywołanej już wcześniej publikacji Szymona Bojki, tekst Katarzyny Szrodt, podobnie jak recenzowana przeze mnie przed dwoma laty - praca doktorska (wydana w czerwcu br. przez wydawnictwo Universitas), autorstwa Anny Śmiechowskiej, pt. *Władysław Teodor Benda. Życie i twórczość polsko-amerykańskiego ilustratora i twórcy masek*, będą w przyszłości podstawą do opracowań wartościujących dokonania artystyczne Polaków w Ameryce Północnej, z położeniem akcentu na rzeczywiste oddziaływanie (lub nie) twórczości artystów polskich i polskiego pochodzenia na sztukę kanadyjską; ale również wpływu kanadyjskiej – wieloetnicznej kultury na dzieła polskich twórców.

Uwagi końcowe

Niezwykle cenną częścią pracy doktorskiej mgr Katarzyny Szrodt, są – zamieszczone na końcu czterech rozdziałów (Rozdziały V-VIII) biogramy artystów.

Wielu z tych twórców zostało wyłowionych z zapomnienia, dzięki benedyktyńskiej pracy poszukiwawczej doktorantki. Nie tylko poszerzają nie one obraz wkładu polskich artystów w XX-wieczną sztukę Kanady, ale również cennie uzupełniają niejednokrotnie dotychczasowe rozpoznania środowisk polskich twórców we Włoszech, w Wielkiej Brytanii i Francji – albowiem wielu polskich malarzy, rzeźbiarzy i grafików, zanim trafiło do Kanady, tuż po wojnie zatrzymywało się w krajach europejskich. Wcześniej zaś – tj. do połowy 1945 roku, tworzyli (na miarę możliwości) w sowieckiej niewoli lub w niemieckich obozach pracy.

W biogramach poszczególnych twórców, drażnić może czytelnika brak klarownego i konsekwentnego ich schematu (wzorca) a także repetycja biogramów: są

one zamieszczone zarówno na końcu czterech rozdziałów (R. V-VIII) oraz w układzie alfabetycznym w Aneksie, s. 185-264.

Brak schematu biogramów wynika, o czym można zorientować się z treści rozprawy, z niemożności odnalezienia wielu szczegółowych danych dotyczących twórców, które dawałyby szanse na ujednoczenie biograficznego zapisu. W obliczu takiego stanu rzeczy, przygotowując tekst rozprawy do druku, proponowałbym, by biogramy artystów zaistniały jedynie w formie zaproponowanego przez autorkę Aneksu.

Precyzyjniejszego zapisu wymagają tytuły poszczególnych rozdziałów. I tak np. Rozdział VI. *Emigracja PRL-owska lat 60. i fala wyjazdów z kraju po 68 roku*, winien brzmieć: *Emigracja PRL-owska lat 60. XX wieku i fala wyjazdów z kraju po 1968 roku*.

Ważną też, dla klarowności wywodu polskojęzycznego wydania przyszłej książki - będzie przetłumaczenie na język polski cytowanych w treści rozprawy, anglojęzycznych cytatów.

W wielu partiach opracowania, mnogość danych i faktograficznych informacji oraz nasycona chronologia wydarzeń rozmywa istotę wywodu, przez co czytelnik szuka – w końcowych partiach - zwłaszcza Rozdziałów V-VIII – kończących je wniosków ogólnych i konkluzji.

Dla recenzenta osobiście, np. pojawiające się kilkakrotnie w treści rozprawy (s. 89-90) informacje o artystycznych inspiracjach związanych z Millenium i organizowanymi w Kanadzie obchodami Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce oraz wydarzenia artystyczne wokół tych uroczystości w Kanadzie, byłyby doskonałym pretekstem do skonstruowania oddzielnego rozdziału dysertacji, poświęconego postawie artystów oraz dziełom powstałym w Kanadzie z okazji tej niezwykle ważnej rocznicy.

W pracy, napisanej bardzo dobrym językiem, pojawiają się drobne pomyłki natury technicznej czy też stylistycznej, które nie wpływają na poetykę i jasność wywodu, jak np. „I tak oto powoli zaczyna się rodzić na gruncie kanadyjskim...” (s. 45).

W partiach pracy, w których zamieszczone zostały biogramy artystów pojawia się czasami potrzeba zweryfikowane danych. Np. na stronie 71. czytamy, że urodzona w 1895 roku Zofia Romer, w latach 1909-1913 prezentowała swoje prace w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Była wówczas czternastolatką - trochę wcześniej?, chyba, że była to wystawa prac uczniowskich.

W treści całej rozprawy, przed oddaniem maszynopisu do druku, należy dokonać prawidłowego zapisu tytułu czasopism - tytuły czasopism winny być w cudzysłowie, zapisane są kursywą.

Wnioski

Nie ulega wątpliwości, że w odważnie podjętej przez doktorantkę, próbie odszukania jak największej liczby przybyłych do Kanady polskich twórców i pokazania ich aktywności artystycznej, odtworzenia mapy ich działań twórczych na tle życia kulturalnego diaspory polskiej i społeczeństwa kanadyjskiego, mgr Katarzyna Szrodt wykazała się dużym opanowaniem warsztatu polonisty a także w pewnym stopniu historyka sztuki.

Na bazie odniesień do dziejów kształtowania się społeczeństwa kanadyjskiego na przestrzeni wieków, umiała przekonać czytelnika o kapitalnej roli, jaką w kształtowaniu społeczeństwa kanadyjskiego – odgrywa potrzeba akcentowania (w tym przypadku przez Polaków) własnej tożsamości i kultury, która współtworzy jednocześnie jeden z elementów obrazu wieloetnicznego społeczeństwa kanadyjskiego, złożonego z - często odległych od siebie - systemów wartości i norm, tak natury społecznej, politycznej, religijnej i kulturowej.

Mgr Katarzyna Szrodt, co należy jeszcze raz silnie zaakcentować i docenić, krytycznie uporządkowała, bardzo „gatunkowo” różne źródła archiwalne i publikowane, a nade wszystko zgromadziła do analizy naukowej rozproszoną i różną gatunkowo twórczość plastyczną polskich artystów w Kanadzie na przestrzeni minionych 70 lat. Dotarła do wszystkim możliwych, na tym etapie badań, wielu polskich i polskiego pochodzenia artystów, dzieł i ich dokumentacji – zarówno przechowywanych w muzeach na terenie Kanady i Polski, jak i tych – które w pojedynczych egzemplarzach odnalazła w trudno dostępnych kolekcjach prywatnych.

Dzięki temu powstało opracowanie naukowe bardzo ważne w obszarze, otwartych szczególnie po 1989 roku, badań nad polską sztuką na emigracji po 1939 roku i uzupełniające w dużym stopniu kolejną lukę w rozpoznaniu polskiej (a nie jedynie powstałej w Polsce) kultury artystycznej XX wieku i jej znaczenia w dziejach powszechnej, tj. światowej kultury artystycznej.

Wskazane w treści recenzji sugestie i uwagi, traktuję jako uzupełniające raczej niż krytyczne. Nie wpływają one na pozytywną ocenę całej rozprawy. Mogą jednak stanowić mapę tropów, które warto by ewentualnie wziąć pod uwagę przy przygotowywaniu tekstu do publikacji w formie książkowej.

Swoim, osadzonym na bogatych źródłach opracowaniu, mgr Katarzyna Szrodt udowodniła, że pomimo przeszkód i trudności, artyści polscy w Kanadzie nie poddali się przeróżnym zagrożeniom jakie napotkali w nowym społeczeństwie – kontynuując na gruncie kanadyjskim swoją artystyczną działalność. Wielu też polskich artystów – tych, jak określa je doktorantka, „najsilniejszych, najzdolniejszych i najwytrwalszych, doceniło kanadyjskie środowisko artystyczne” (s. 104).

Stwierdzam, że przedstawiony do recenzji tekst mgr Katarzyny Szrodt, pt. *Portret trzech pokoleń polskich artystów plastyków na emigracji w Kanadzie w latach 1939-1989*, napisany pod opieką naukową prof. dr. hab. Zdzisława Jakuba Lichańskiego spełnia wszystkie warunki określone w Ustawie o stopniach i tytułach naukowych z dnia 14 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 65, poz. 595) oraz jej uzupełnieniach z dnia 15 stycznia 2004 r. (Dz. U. Nr 15, poz. 128).

W związku z tym wnioskuję o przyjęcie przez Radę Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawionej pracy jako rozprawy doktorskiej i dopuszczenie autorki do jej publicznej obrony.



Jan Wiktor Sienkiewicz